

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 10, marzec 2022 15:06

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 765

---

Przepisy dotyczące pomocy dla uchodźców są niejednoznaczne, co rodzi wiele problemów. Zmieniające się kwoty dofinansowań to chaos i konieczność nagłej zmiany kierunku działań – między innymi takie problemy podkreślali Starostowie podczas kolejnej nadzwyczajnej wideokonferencji Zarządu Związku Powiatów Polskich.

Starostowie w pierwszej kolejności poruszyli kwestię porozumień, jakie wysyłane są do poszczególnych powiatów przez wojewodów. Bernadeta Skóbel poprosiła, by starostowie nie podpisywali porozumień, ponieważ po interwencji Związku Powiatów Polskich ich treść zostanie zmieniona. W sprawie szczegółowych zasad realizacji porozumień ma odbyć się też robocze spotkanie w ramach Komisji Wspólnej. Zwróciła również uwagę na problem rozbieżności, jeśli chodzi o zalecenia wojewodów w poszczególnych województwach. Ekspersi Związku Powiatów Polskich zobowiązali się do analizy poszczególnych porozumień, jakie dostały powiaty.

Padło także pytanie, czy porozumienie będzie można podpisać tylko wtedy, gdy JST znajdzie środki na zarządzanie kryzysowe. Odpowiedzi udzieliła mecenas Bernadeta Skóbel. Przyznała, że porozumienia nie są ujednolicone na poziomie MSWiA, choć powinny być. Póki co każdy wojewoda rozsyła inne porozumienie. Wykazywanie środków przez powiaty będzie negocjowane ze stroną rządową.

Starostowie dyskutowali też o miejscach, w których można przyjmować uchodźców. Kwestia ta ściśle wiąże się z pomocą zaproponowaną przez rząd, a której wysokość w ostatnich dniach uległa zmianie. Pomoc musi być zaplanowana długofalowo, trzeba zatem zastanowić się nad następstwami udostępniania poszczególnych miejsc, jak np. sale gimnastyczne w szkołach.

Członkowie Zarządu dzielili się doświadczeniami i spostrzeżeniami ze swoich powiatów.

Pojawiła się również kwestia pieczy zastępczej w zaistniałej sytuacji. Jednym z proponowanych rozwiązań jest zwiększenie limitu ilości dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, gdy będzie potrzeba przyjęcia dzieci z Ukrainy w pieczy zastępczej. Pobyt dzieci z Ukrainy w pieczy zastępczej ma być finansowany jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej. Gdyby zaistniała potrzeba zatrudnienia dodatkowych opiekunów, to specustawa przewiduje możliwość zatrudnienia osób, które były wychowawcami w Ukrainie – wówczas nie będzie wymagane potwierdzenie znajomości języka polskiego. Zwykle oświadczenie takiej osoby o niekaralności oraz o wypełnianiu obowiązku alimentacyjnego wobec własnych dzieci będzie traktowane jako spełnienie tego warunku, by zostać wychowawcą. Istotne jest też to, że to rozwiązanie dotyczy dzieci, które nie mają nikogo w Polsce. Gdy dziecko przyjedzie do Polski np. z babcią, to dziecko nie będą umieszczone w pieczy zastępczej, a babcia będzie mogła się starać o status opiekuna tymczasowego.